

1,3 mln uczestników marszów Orszak Trzech Króli w całej Polsce

Okolo 1,3 mln osób wzięło udział w Orszaku Trzech Króli w prawie 900 miejscowościach w Polsce.

Orszak Trzech Króli jest świecką tradycją organizowaną na ulicach polskich miast od 12 lat. Jej celem jest zmanifestowanie przywiązania do życia zgodnego z zasadami wiary i wartości chrześcijańskich. W tym roku orszaki odbyły się w 872 miejscowościach całej Polski oraz w 21 za granicą. Kościół katolicki 6 stycznia obchodzi uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli święto Trzech Króli: Kacpra, Melchiora i Baltazara. To także dzień misyjny. 6 stycznia od 2011 r. jest jednocześnie dniem ustawowo wolnym od pracy. Według Ewangelii św. Mateusza, za panowania w Judei króla Heroda do Betlejem przybyli ze wschodu mędrcy szukając spełnienia się przepowiedni o narodzinach króla żydowskiego. Mędrców w średniowieczu zaczęto nazywać Trzema Królami i nazwa ta przetrwała do czasów obecnych. Ich imiona pojawiły się dopiero w VIII w. W XII w. Kacpra, Melchiora i Baltazara uznano za przedstawicieli Europy, Azji i Afryki.

Warszawski Orszak Trzech Króli odbył się po raz dwunasty. W tegorocznej odsłonie organizowanej pod hasłem "Cuda, cuda ogłaszają" brała udział para prezydencka. Uczestnicy wydarzenia spotkali się na placu Zamkowym. Kwadrans przed rozpoczęciem głównej części uroczystości w drogę do Betlejem wyruszył Orszak Rodzinny. Poprowadziła go Święta Rodzina z osiołkiem w towarzystwie aniołów i w eskorcie Rzymian. W samo południe kardynał Kazimierz Nycz rozpoczął orszak od poprowadzenia modlitwy Anioł Pański. Następnie odczytany został fragment Ewangelii o wędrowce Trzech Mędrców za Gwiazdą do Betlejem. Królewski Orszak główny wyruszył w drogę do Krakowskim Przedmieściem i Królewską na plac Piłsudskiego. Uroczysty pochód otwierał Gwiazdor niosący orszakową gwiazdę.



Towarzyszyły mu najmłodsze dzieci z przedszkoli i zerówek, przebrane za pastuszków. Za nimi podążali między innymi kardynał Nycz i osoby niepełnosprawne z "Drabiny Jakubowej".

Orszaki wyruszały w kolejności: Afrykański, Azjatycki i Europejski, a każdy z Królów inaczej podróżował do Betlejem.

Melchior Król Afrykański - na wielbłądzie, a oprócz królewskiego dworu towarzyszyła mu młodzież z Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, niosąca flagi państw afrykańskich, w których są salezjańskie placówki misyjne.



Baltazar Król Azjatycki - podróżował na wielkiej łodzi z głową smoka. To długie kanu na platformie, przygotowane przez młodzież ze szkół Stowarzyszenia Sternik. Król siedział na tronie umieszczonym w tylnej części łodzi, wiosłowało kilkoro dzieci przebranych w stroje azjatyckie, a ojcowie w strojach wschodnich pchali platformę z łodzią.



Kacper Król Europejski - jechał na olbrzymiej platformie przekształconej w warownię rzymską, a towarzyszą mu uczniowie drugiej klasy szkoły "Żagle", przebrani za rzymskich rycerzy. W jego orszaku szli również trzy alpaki prowadzone przez dziewczynki.



W drodze do stajenki królowie mijali sceny: dwór Heroda, na ulicy Królewskiej walkę dobra ze złem, bramę anielską przy wejściu na plac Piłsudskiego. Na scenie głównej odbyło się powitanie Świętej Rodziny i pokłon Trzech Króli. Orszakowi towarzyszył koncert kolęd, jarmark orszakowy, żywa szopka ze zwierzętami i wiele konkursów. Wspólne kolędowanie razem z parą prezydencką trwało przynajmniej godzinę.

Podczas przemówienia na placu Piłsudskiego prezydent Andrzej Duda zwrócił uwagę, że warszawski orszak jest najstarszy ze wszystkich orszaków w Polsce.



- Stał się tradycją nie tylko miasta stołecznego Warszawy, ale dzięki temu, że promieniuje ze stolicy na całą Polskę i na świat, stał się także tradycją

ogólnopolską i stał się tradycją także i Polaków na całym świecie. 900 miast i miejscowości w całej Polsce, ponad 30 w różnych państwach na świecie - w tylu miejscach dzisiaj maszerujemy, spotykamy się i jesteśmy razem pod tym hasłem "cuda, cuda ogłaszają" - mówił Duda.

Podkreślił w tym kontekście, że w 2020 roku przypada setna rocznica Bitwy Warszawskiej, czyli Cudu nad Wisłą, który - jak mówił Duda - uratował Polskę przed bolszewicką nawałą i umożliwił budowanie dalej suwerennego polskiego państwa.

Prezydent mówił też o "cudzie naszej dzisiejszej wspólnoty, cudzie tego, że jesteśmy razem, że spotykamy się, śpiewamy razem kolędy".

- Dzisiaj jest też szczególny dzień dla wiernych Kościoła prawosławnego, dla wiernych Kościoła grekokatolickiego i Kościołów wschodnich - dla nich dzień Wigilii dzisiaj. Chciałbym z tego miejsca złożyć wszystkim tym, którzy dzisiaj zasiadają do Wigilii najserdeczniejsze życzenia, spokojnych, błogosławionych, dobrych świąt Bożego Narodzenia, wspólnoty rodzinnej, sąsiedzkiej - powiedział prezydent.

Orszak Trzech Króli w Krakowie jak zawsze podzielony był na trzy mniejsze orszaki, które wyruszyły z trzech różnych punktów miasta, by spotkać się na Rynku Głównym, na scenie ustawionej przed Ratuszem.

Orszak czerwony, europejski, rozpoczął się po mszy św. odprawionej o godz. 10 w katedrze na Wawelu. Na Rynek Główny tradycyjnie poprowadził go metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.



Uczestnicy orszaku czerwonego, europejskiego, z Wawelu przeszli ul. Droga do Zamku i ul. Grodzką do Rynku Głównego. Tam w południe spotkały się trzy orszaki - przed sceną, gdzie czekała na nie Święta Rodzina.



Z Parku Edukacji Globalnej "Wioski Świata" przy ul. Tynieckiej wyruszył orszak zielony, symbolizujący Azję.



Z placu Matejki wyruszył orszak niebieski, symbolizujący Afrykę. Korowodom towarzyszyli kolędnicy, dzieci i młodzież szkolna przebrana za rycerzy i damy dworu, muzykanci, a wśród nich m.in. Kapela z Bronowic, a także Lajkonik.

Tysiące wrocławian wzięły udział w Orszaku Trzech Króli, który wyruszył z Ostrowa Tumskiego do Rynku. W barwnym przemarszu radość z narodzenia Jezusa manifestowały rodziny, dzieci, seniorzy, przedstawiciele wszystkich grup

społecznych. Z placu Katedralnego, przez most Piaskowy, pl. Dominikański, ulicą Oławską do Rynku przeszedł Orszak Trzech Króli.



Cechą wyróżniającą wrocławski Orszak jest, jak mówi biskup Andrzej Siemieniewski, jest szczególny wzgląd na rodzinę. Tych w orszaku nie zabrakło, wrocławianie licznie i chętnie pojawili się na trasie przemarszu. Na jej końcu, na pl. Gołębim przygotowana była scena, na której na królewski orszak czekała święta rodzina.



W ten sposób 6 stycznia obchodzone jest chrześcijańskie święto Objawienia Pańskiego mające uczcić miejsce Boga w historii człowieka i zwrócić uwagę na

zdolność rozumowego poznania Boga. Orszaki odbywające się w tym dniu w całej Polsce, nawiązują do podróży jaką odbyli trzej mędrcy ze wschodu do Betlejem, by pokłonić się nowo narodzonemu Chrystusowi. Ta tradycja w ostatnich latach przeżywa swój prawdziwy renesans. Przemarsze w całej Polsce gromadzą tysiące katolików, którzy tworzą radosny pochód ludzi przebranych za postaci biblijne.

OPRACOWANIE WŁASNE: RYSZARD JAŚKOWSKI